



Biuletyn

LECTORIUM ROSICRUCIANUM
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

Listopad 2016

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

© Copyright by

Lecorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża
All rights reserved
Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl


e-mail: info@rozokrzyz.pl


Facebook:
www.facebook.com/rozokrzyz

Twitter:
www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej
www.rozekruispers.pl

Czasopismo Pentagram
www.czasopismopentagram.pl

 Era Wodnika

 Czasopismo PENTAGRAM

spis treści:

- 3 Gdzie jesteśmy?
- 4 Trzymajcie swoje lampy płonące (z archiwum Pentaramu)
- 9 Nowości wydawnicze Instytutu Rozekruis Pers.

Gdzie jesteśmy?

Ośrodek Konferencyjny w Wieluniu
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń

Centrum w Katowicach
3 Maja 24/7, 40-952 Katowice

Centrum w Koszalinie
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin

Centrum w Krakowie
ul. Augustańska 18/22, 31-064 Kraków

Centrum w Warszawie
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa

Centrum we Wrocławiu
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław

Bydgoszcz
Izba Rzemieślnicza
ul. Piotrowskiego 11
85-098 Bydgoszcz

Gdańsk Siedziba NOT
ul. Rajska 6
80-850 Gdańsk

Lublin
Starostwo Powiatowe w Lublinie,
ul. Spokojna 9 (mała sala konferencyjna)
20-074 Lublin

Łódź
ul. Piramowicza 11/13 (parter)
90-254 Łódź

Poznań
Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu
al. Niepodległości 2 sala 22 (I piętro)
61-874 Poznań

Szczecin
Centrum Szkoleń i Konferencji
ul. Celna 3
70-644 Szczecin



Trzymajcie swoje lampy płonące

Wtedy podobne będzie Królestwo Niebios do dziesięciu panien, które, wzięwszy lampy swoje, wyszły na spotkanie oblubieńca. Ale pięć z nich było głupich, pięć zaś mądrych. Głupie bowiem zabrały lampy, ale nie zabrały z sobą oliwy. Mądre zaś zabrały oliwę w naczyniach wraz z lampami swymi. A gdy oblubieniec długo nie nadchodził, zdrzemnęły się wszystkie i zasnęły. Wtem o północy powstał krzyk: Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie. Wówczas ocknęły się wszystkie te panny i oporządziły swoje lampy. Głupie zaś rzekły do mądrych: użyżcie nam trochę waszej oliwy, gdyż lampy nasze gasną. Na to odpowiedziały mądre:

O nie! Gdyż mogłoby nie starczyć i nam i wam; idźcie raczej do sprzedawców i kupcie sobie. A gdy one odeszły kupować, nadszedł oblubieniec i te, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięto drzwi. A później nadeszły i pozostałe panny, mówiąc:

Panie! Panie! Otwórz nam. On zaś odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, nie znam was. Czuwajcie więc, bo nie znacie ani dnia ani godziny, o której Syn Człowieczy przyjdzie.

Ewangelia Mateusza, rozdział 25, wersy 1-13

„Trzymajcie swoje lampy płonące”. To jest to ponaglące, pobudzające wezwanie, które przemawia z przypowieści Jezusa Pana o mądrych i głupich pannach. Staje się ono jednocześnie posłannictwem wszystkich czasów, do odejmujących w swym życiu poważną próbę kroczenia drogą, która nie ma sobie podobnej. „Trzymajcie swoje lampy płonące”, jest obecnie posłannictwem Złotego Różokrzyża, rzeznaczonym dla wszystkich uczniów Młodej Gnozy, którzy poważnie postanowili kroczyć tą drogą.

Żyjemy w nowej epoce, w której wszyscy przyjęci do magnetycznego Żywego Ciała nowoczesnego Różokrzyża, muszą poważnie wziąć sobie do serca to posłannictwo. Chociaż za każdym razem na nowo, walczymy z tym „później, później”, to nie istnieje już dla nas jakieś „później”, gdyż czas, który kiedyś był tym „później”, stał się obecnie „dniem dzisiejszym”.

Żyjemy więc w „teraźniejszości”.

„Trzymajcie swoje lampy płonące”, tak brzmi zalecenie. Aby móc to pojąć, konieczne jest całkowite zrozumienie, jaką funkcję wypełnia Szkoła Duchowa w tym czasie w ramach łańcucha wyzwalającej pracy. Musimy uwolnić się od obrazów myślowych, przez które tak wielu utknęło w martwym punkcie. Musimy wyłamać się z ciasnego świata naszego własnego małego życia, w którym wyłącznie dlatego czujemy się bezpiecznie, ponieważ przyłączyliśmy się do jakiejś szkoły duchowej, albowiem poza naszą ograniczonością i ponad nią znajduje się ogromna perspektywa. Tu koncentruje się praca Braterstwa Życia dla świata i ludzkości. Tu trwa nieustająca walka, prowadzona między Światłem a ciemnością; walka, w której w końcu Światło zwycięży. Walka w tym świecie rozgrywa się codziennie. Nieustannie w każdym czasie przychodzili i przychodzą wysłannicy, robotnicy w winnicy Boga, aby powiększyć uwalniające możliwości w materii, i aby uwolnić zbawczą siłę Światła. Tak więc Szkoła Duchowa Złotego Różokrzyża tworzy dla nas siedmiokrotną drabinę, która zaprowadzi nas do wieczności, do pierwotnego świata; jest ona jednocześnie tym niezbędnym ogniwem w łańcuchu uwalniających możliwości dla świata i ludzkości. Dlatego każdy uczeń naszej Szkoły musi czuć się wchłonięty w świadomie ukierunkowaną aktywność, przedsięwziętą przez Gnozę. Zostanie on związany ze Światłem i to z wszystkimi tego konsekwencjami.

Nie przybyliśmy do tej Szkoły Duchowej niezamierzenie. Jesteśmy przy tym zdani na pewien moment psychologiczny, aby w tej Szkole i wraz z nią, wypełnić zadanie o ogromnym zasięgu. Dlatego, będąc częścią olbrzymiej całości, musimy czuć się współodpowiedzialni za to, aby to dzieło powiodło się w decydujących momentach pracy. Każdy okres uwalniającej pracy w materii zakończony zostaje żniwami – wstąpieniem uwolnionych dusz do Nieruchomego Królestwa. Jednocześnie przez to zostają położone podwaliny pod wyzwalającą pracę w materii dla następnej epoki. Są to zawarte w Boskim Planie linie rozwojowe, które musimy mieć jasno przed oczyma i które ukazują nam wspaniałe możliwości ratunkowe Światła. Zadanie utrzymywania płomienia w naszych lampach oznacza przede wszystkim bycie nieustannie ukierunkowanym na Światło i utrzymywanie serca oraz głowy w czystym świetle astralnym. Czuwajcie więc, bo nie znacie ani dnia ani godziny. A w nocy musicie mieć wystarczająco dużo oleju w waszych lampach, ponieważ obecnie pewne jest, że nastąpiła godzina, w której przyjdzie Oblubieniec!

KARMA

Znamy naszą sytuację. Jako człowiek-osobowość żyjemy wraz ze wszystkimi naszymi doświadczeniami w mikrokosmosie, które to doświadczenia zostały w nim zgromadzone podczas niezliczonych inkarnacji osób, mieszkających przed nami w tym samym systemie mikrokosmicznym. Dlatego w naszym dzisiejszym stanie



Przypowieść o pannach mądrych i głupich. Akwarela Williama Blake z lat 1803-5.

towarzyszy nam zebrana karma, na podstawie której musimy żyć i działać. Nasze „ja” jest kształtowane i określone całkowicie przez karmę, a dodatkowo także przez wpływy dziedzictwa i otoczenia. Jednakże suma doświadczeń, którą nazywamy karmą, jest przy tym dominująca. Ta długa droga rozwojowa mikrokosmosu stawia nas obecnie wobec rezultatu obcych doświadczeń. Jeszcze tego nie rozumiemy, a nasze objawienie „ja” doświadcza tylko ciężaru karmy jako ucisku. „Róża serca” każe nam doświadczać karmy jako balastu. „Róża serca w naszej istocie tęskni za wolnością, którą jej obiecano”. Tak rodzi się poszukiwanie wyjścia. Napór do wolności atakuje człowieka. Często ten napór znajduje swój wyraz na płaszczyźnie horyzontalnej. Rezultatem tego jest znów tworzenie się nowej karmy. Powszechne prawo przyczyny i skutku ukazuje nam tylko to, że Bóg nie porzuca dzieła swoich rąk. Co jest zrodzone z Boga, nie może zaginąć i kiedyś powróci do Ojca. Cały system ładu z konieczności, w którym egzystujemy, jest ukierunkowany na to, że stworzenie „człowiek” znajdzie Ojca dopiero po dokonanej podróży usianej niezliczonymi doświadczeniami.

Istnienie w tym ładzie z konieczności jest nieskończonym powtarzaniem doświadczeń. Powszechne prawo przyczyny i skutku niezmiennie dokonuje swej pracy. Co człowiek posieje, będzie zbierał. Będzie on za każdym razem stawiany wobec odpowiedzialności za swoje własne czyny, chociaż u człowieka „ja” prawie nie istnieje świadomość powyższego Planu.

Człowiek wyobraża to sobie jako niewyobrażalnie długą podróż, nie mając przy tym najmniejszego pojęcia o jej początku i końcu. Oprócz może pewnego niejasnego, słabego przeblýsku praprzypomnienia, istnieje w tym

obszarze całkowita niewiedza. A jeśli człowiek zechce dotrzeć do zrozumienia, do rozpoznania, będzie musiał nauczyć się tego wszystkiego. Będzie musiał zrozumieć, że jego życie jest podróżą, że znajduje się na drodze do punktu, od którego będzie mógł rozpocząć się proces definitywnego uwolnienia. Jeżeli odkryje on istotę istnienia „ja”, jeśli w tej podróży spotka niejako siebie samego, wówczas będzie mógł być osiągnięty ten punkt odwrotu. Punktem tym, od którego rozpocznie się proces uwolnienia, może być dla nas spotkanie ze Szkołą Duchową. Szkoła Duchowa nie jest jednakże celem w samym sobie. Jest ona tylko pomocną ręką Braterstwa Życia, która umożliwia nam w tej Szkole rozpoczęcia nowej podróży, tego wielkiego powrotu do pierwotnego świata. Moc, której nie można z niczym porównać, obejmuje człowieka przychodzącego z poważnymi zamiarami do Szkoły Duchowej. To jest tak, jak gdyby poruszyła go sama czystość, potęga, która nie zna ani początku ani końca, której nie można wyrazić słowami. Człowiek wita tę siłę, Szkołę i wszystko, co przekazuje się mu z wielkim entuzjazmem. Jest niejako zalewany siłą wiary, po czym powstaje uczucie, że prawie wszystkiego mógłby dokonać i dosłownie przenosić góry.

PUSTYNIA

W miarę rozwoju uczniostwa ta burza uspokaja się. Uczeń jest całkowicie opanowany przez żmudną drogę przez pustynię. Wiara staje się wewnętrzną wiedzą. Sama gotowość kroczenia ścieżką już nie wystarcza. Uczeń jest prowadzony w puszcze swojej przeszłości. Pierwszym, co wychodzi mu naprzeciw, w zadaniu odnowy jego „ja”, jest on sam, stworzony przez karmę. Ta karma, rezultat przeszłości, musi być teraz zaatakowana. Trzeba spojrzeć w oczy swemu całemu zaprogramowanemu istnieniu i zniszczyć wszystkie wciąż powracające swoiste cechy i właściwości.

Wiele właściwości występujących w naszym życiu tworzy przeszkodę na ścieżce ku Światłu; nie na podstawie działalności dobra i zła, nie na podstawie działalności odpychającej i przyciągającej, lecz jako przeszkody dla rozwoju nowej duszy. Nowa dusza musi obudzić się w „teraźniejszości”. Przeszłość musi być przewyciężona z pomocą burzącej siły, która towarzyszy uczniowi na jego drodze krzyżowej. I staje przed nami bezpośrednie pytanie: czy jesteśmy gotowi i czy jesteśmy w stanie, sprawy które w pewnym psychologicznym momencie ponownie stają przed nami, które nas męczą, które odsuwamy i przed którymi uciekamy – poddać działaniu burzącej siły. Niewypowiedziany strach przed nieznanymi konsekwencjami może nas hamować.

Musimy jednak radykalnie zaatakować sprawy, które spotkają nas na naszej drodze. I jest to możliwe, ponieważ wiemy, dlaczego jest to konieczne. Kiedy w momencie przejrzania naj-

głębszej warstwy naszego serca zechcemy opuścić nas samych z prośbą na ustach: „Panie, nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie”, wówczas właściwie odnieśliśmy zwycięstwo. Punkt zwrotny w czasie, w którym świat i ludzkość znajdują się obecnie, i o którym w Szkole Duchowej wielokrotnie mówiono, wymaga tego zasadniczego przezwyciężenia. Jest to czas, w którym świat dialektyczny pędzi jak szalony. Jest jednak jednocześnie czasem, w którym nadchodzi Oblubieniec, czasem, w którym musimy zaopatrzyć się w wystarczającą ilość oleju, aby nasze lampy paliły się stale.

W uczniostwie Szkoły Duchowej jesteśmy postawieni wobec trudnych zadań. Stoją one wyraźnie przed nami. Kto sam siebie przezwycięży jest silniejszy aniżeli ten, kto zdobywa twierdzę. Kto wychodzi do Pana o jedną milę naprzód, temu wychodzi On dwie mile naprzeciw. Kiedy przezwyciężymy siebie samego, a działanie nowej duszy będzie przemawiać przez całą naszą istotę, wtedy będzie to rzucało się w oczy, jak światło w nocy. Jeżeli ogień „ja” nie będzie już płonął i napierał, lecz tylko głos i siła tego niebiańskiego „Drugiego”, tego doskonałego „Drugiego”, wtedy będziemy naprawdę czuwać w oczekiwaniu na ten moment, kiedy nadejdzie Oblubieniec. *Nie znacie bowiem dnia ani godziny.*

Szkoła Duchowa wzywa wszystkich, którzy gotowi są do oczyszczenia swej najgłębszej wewnętrznej istoty, ponieważ tylko po oczyszczeniu serca uczeń będzie mógł mówić i działać z czystych motywów. Będziemy gotowi dopiero wtedy, kiedy zwiążemy się całkowicie z regenerującą, atmosferyczną siłą Chrystusową, a osobowość podporządkuje się całkowicie tej sile. Być gotowym oznacza: móc spotkać Oblubieńca, Ducha.

Czas, który nadchodzi, musi nas zastać gotowych, gotowych i przygotowanych – napisał Jan van Rijckenborgh przed wielu laty w jednym ze swoich listów uczniowskich. I objaśnił swoje wezwanie następująco: *Sama gotowość nie wystarcza. Nieodzowne jest przy tym przygotowanie. Wielu ludzi jest do wielu rzeczy gotowych, jednak z powodu swej niemocy nie są zdolni do działania. Gotowość jest stanem duszy; przygotowanie jest stanem ciała. Nikt z kroczących ścieżką nie może zapomnieć o tej dwujedni. Jeżeli pragniemy tego, ażeby Braterstwo Nieśmiertelnych Dusz mogło także i nas wciągnąć do przeprowadzenia i urzeczywistnienia nowych faktów zbawienia, to musimy dobrze wykorzystać nasz czas.*

Gotowi możemy być wtedy, kiedy stale będziemy starali się zrozumieć sens spraw. Całą naszą mocą musimy zgłębić Plan Boga odnośnie do świata i ludzkości. Przygotowani będziemy wtedy, kiedy mocą wiary zaatakujemy samych siebie we wszystkich naszych grzechach i niedostatkach i w końcu połączymy degeneratywną osobowość z atmosferyczną siłą Chrystusową. Odnowienie duszy i ciała musi być Twoim celem, „celem”, który Cię z nami połączy. Skoro tylko rozlegnie się wezwanie, zostaniesz zbawiony. Zadanie to nie dotyczy tego, co mówisz, piszesz lub czym wydajesz się być, lecz dotyczy tego, czym jesteś i czym żyjesz ze swego wnętrza. Oby znaleziono Cię jako wystarczająco przydatnego, abyś mógł być pomocny w tym wzniosłym dziele wyzwolenia. ☸

Pentagram numer 91

Temat numeru: **Biblijne wersy**

Tytuły artykułów:

1. Dwa miecze
2. Na początku było Słowo
3. Wewnętrzna nauka chrześcijaństwa
- 4. Trzymajcie swoje lampy płonące**
5. Głoście Ewangelię
6. Dwa przykazania
7. Życie bez walki
8. Ze stopnia na stopień
9. Dwanaście wad i dziesięć sił

Nowości wydawnicze

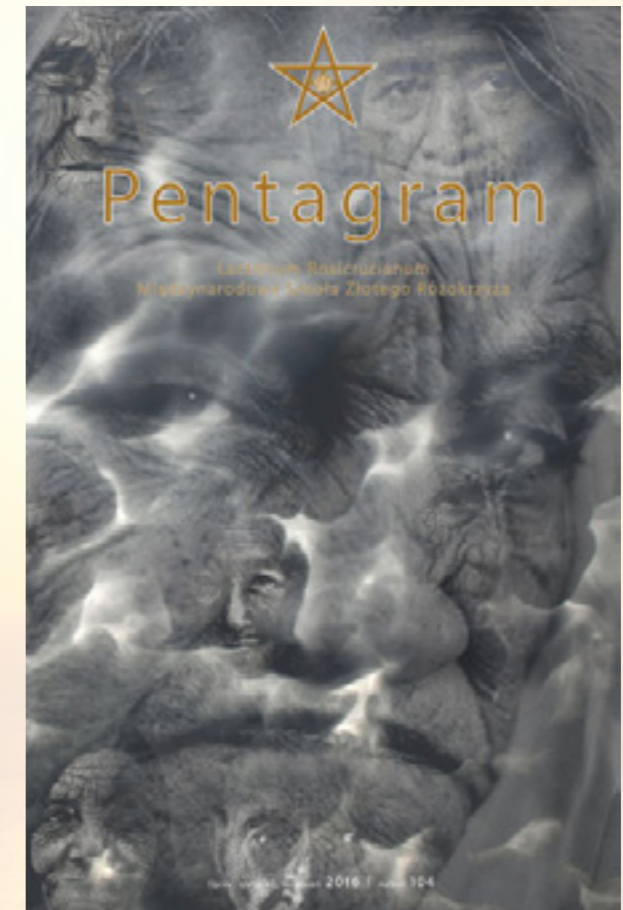
Pierwszy tom Pragnozy Egipskiej i jej wołania w wiecznym Teraz zawiera w sobie oryginalne teksty Tabula Smaragdina (Smaragdowa Tablica) oraz Ksiąg Pierwszej i Drugiej Corpus Hermeticum.

Te dwa staroegipskie traktaty przypisywane Herme-sowi Trismegistosowi ujawniają przesłanie przekazywane ludzkości od najdawniejszych czasów: że fundamentalną przeszkodą do stania się gnostycznie świadomym jest egocentryczna jaźń, i że ten stan oddzielenia może zostać uleczony przez zmartwychwstanie Duszy Duchowej lub Nous w człowieku. To, jak może to nastąpić, jest szczegółowo objaśnione w czterech tomach Pragnozy Egipskiej.

Obszerny komentarz ezoteryczny Jana van Rijckenborgha wyjaśnia czytelnikowi głębsze pokłady zawartości Ksiąg, a na końcu tego tomu zamieszczono siedmiostronicowy słowniczek gnostycznych i różokrzyżowych pojęć. Oprócz tego na początku książki zamieszczona jest barwna ilustracja Johfry zatytułowana „Syn Wężów”, wraz z opisem wyjaśniającym jej symbolikę.

ISBN: 978-83-61205-80-7

Strony: 248 Cena: 40 zł



Pentagram numer 104

Temat numeru: Fantomy, Archonty i Eony